

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź.

poniedziałek

12 lipca

1948 r.

Rok IV

Nr 190

(1096)



## KŁÓTNIA MINISTRÓW FRANCUSKICH

### Poważne rozdziewki w rządzie Schumana

#### - Fatalna sytuacja gospodarcza nad Sekwaną

PARYŻ, 11. 7. (PAP). W kuluarach Zgromadzenia Narodowego ożywione komentarze wywołują nowe rozdziewki w tonie większości rządowej.

Na piątkowym posiedzeniu rady ministrów doszło do starcia między ministrem oświaty socjalistą

Depreux, a ministrem finansów radykałem Rene Mayer'em. Temm zajęcia była sprawa nowego zaszerogowania nauczycieli.

Depreux, zgodnie z przyrzeczeniami, udzielonymi przedstawicielom związku zawodowego nauczycieli, domagał się uchwalenia dekretu w sprawie nowego zaszerogowania pracowników oświatowych. Sprzeciwił się temu Rene Mayer, zastępując się brakiem kredytów. Depreux zagroził dymisją i opuścił posiedzenie gabinetu, na które powrócił dopiero po osobistej interwencji ministra Mocha.

Zwraca również uwagę fakt, że Zgromadzenie Narodowe 297 głosami przeciwko 85 postanowiło przedłużyć termin subskrypcji nadzwyczajnej daniny do 15 września, mimo sprzeciwu Rene Mayer'a.

W kołach obserwatorów wyraża się opinię, że zapowiedziane na październik wybory do rad generalnych Republiki nie pozostały bez wpływu na opozycję pewnych mi-

nistrów i deputowanych przeciw niepopularnej polityce Rene Mayer'a.

### Jeszcze o Palestynie

Jako ostateczne rozwiązanie problemu palestyńskiego Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła koncepcję podziału kraju na dwa samodzielne państwa — żydowskie i arabskie. Mimo, że trudno uważać tego rodzaju rozwiązanie za idealne, trzeba jednak stwierdzić, że posiada ono tę zaletę, iż było rozwiązaniem pokojowym, a więc odpowiadającym interesom wszystkich.

Hrabia Bernadotte w czasie 30 dniowego rozejmu kilkakrotnie jeździł z Kairu do Tel-Awiv i z powrotem. Lecz jako przedstawiciel ONZ zamiał przedstawić obu stronom rozstrzygnięcie koncepcji ONZ, proponował im swój własny plan. Plan ten polegał na stworzeniu jednego państwa federacyjnego w granicach sprzed 1921 r. z prawem imigracji na przeciąg 2 lat. Po tym terminie zaś nastąpiłoby ograniczenie jej na zasadzie porozumienia żydowsko-arabskiego. (Wiadomo, że Arabowie odmawiają prawa wstępu żydom do Palestyny). Jeruzolima byłaby arabska, a w porcie Haifa miałyby być stworzone wolne strefy obejmujące rafinerie i wylot rurociągu naftowego.

Na tego rodzaju propozycję nie zgodził się żadna ze stron. Żydzi pragną mieć własne niepodległe państwo — zresztą Izrael został już uznany przez szereg rządów, a m.in. przez Związki Radzieckie i przez Stany Zjedn.

Z drugiej strony Arabowie żądają rozwiązania Hagany, zwrotu wszystkich zajętych terenów przez Żydów, w tym Haify i Tyberiady, wreszcie uregulowania sprawy Palestyny przez Ligę Arabską.

Hr. Bernadotte, przedkładając swój własny plan, przekroczył uprawnienia nadane mu przez Radę Bezpieczeństwa.

Czy W. Brytania dąży do stworzenia wielkiej Transjordanii? W pierwszym rzędzie chodzi tu o zabezpieczenie brytyjskich interesów naftowych i dostęp do kanału Sueskiego.

"Ostatni żołnierz angielski" opuścił już wprawdzie terytorium Palestyny, lecz w Tel-Awivie pozostała filia Barclays Banku, jednego z wielkiej piątki banków Anglii. Pozostały brytyjskie rafinerie i brytyjski rurociąg naftowy.

Przez utworzenie wielkiej Transjordanii Anglii usiłują ustabilizować swoją sytuację na Środkowym Wschodzie — licząc na to, że Abdullah będzie wdzięcznym i wernym strażnikiem brytyjskich interesów, tym bardziej, że cały jego przyboczny sztab składa się z Anglików.

Liga Arabska odrzuciła projekt rozjemcy ONZ, a Wielki Murtfi, zawzięty rywal Abdullaha oświadczył w Kairze, iż jest zwolennikiem wznowienia działań wojennych. Zwróć uwagę na kairski jak Syria i Liban nie chcą wycofać swych wojsk z Palestyny. Abdullah zaś, ze swej strony żąda "wielkiej Transjordanii". Widać jest, że każdy pragnie wycofać z tej wojny jak najdalej idące korzyści.

Komentator radia londyńskiego oświadczył wczoraj, iż warunkiem pokoju w Palestynie jest ścisła

## Nowe przepisy o ruchu samochodowym między Berlinem a strefami zachodnimi Niemiec

BERLIN, 11. 7. (PAP). Biuro Informacyjne radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech opublikowało nowe przepisy, regulujące komunikację samochodową między Berlinem a strefami zachodnich Niemiec, obsługującą współpracowników rządów wojskowych zachodnich stref okupacyjnych.

W myśl tych przepisów, przejazd przez granicę strefową wymagać będzie każdorazowo specjalnego zezwolenia odpowiednich organów radzieckiej administracji wojskowej.

Radzieckie punkty kontroli będą miały prawo przeprowadzania rewizji aut, celem niedopuszczenia wwozu do Berlina i wywozu z Berlina zakazanych towarów.

Prasa berlińska podkreśla, że nowe przepisy kontroli będą również dogodniejsze dla przedstawicieli zachodnich władz okupacyjnych.

## Walki ze zmiennym szczęściem w Palestynie

### Znamienny artykuł w brytyjskiej gazecie „Reynolds News”

KAIR, 11. 7. (API). Komunikat arabski, opublikowany wczoraj późnym wieczorem, donosi o zaciętych walkach, toczących się obecnie o osiedla Abdies i Goullisse.

Komunikat stwierdza również, że dokonano nalotu na lotnisko w Tel-Awivie i ośrodki przemysłowe w okolicy tego miasta. Ponadto bombowce zaatakowały konwój żydowski w pobliżu Damana.

Samoloty żydowskie bombardowały wczoraj Maidal. Oddziały żydowskie, które po zaciętych wal-

kach zajęły wczoraj lotnisko Lydda, przystąpiły obecnie do okrajania sąsiednich wsi.

Rzecznik armii Izraela podał do wiadomości, że działa i moździerze Legii Arabskiej rozpoczęły ostrzeliwanie nowej Jeruzolimy jeszcze przed świtem dnia wczorajszego. W ciągu dnia oddziały żydowskie ostrzeliwały z moździerzy stare miasto Jeruzolimy.

W odległości 200 m. od katedry angikańskiej na odcinku północno-wschodnim frontu jerozolimskiego

współpraca W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Tej współpracy — przynajmniej dotychczas — nikt stwierdzić nie może. Bo podczas gdy w Radzie Bezpieczeństwa Amerykanie proponują, aby napiętnować Arabów i zastosować sankcje na mocy artykułu 39, który mówi o groźbie dla pokoju — Anglii stoją uparczywie na stanowisku, iż „wszelkie próby napiętnowania Arabów jako agresorów byłyby zupełnie nie-realne na tle całego zatargu i mogłyby tylko utrudnić rozwiązanie sprawy”. Rzecznik Foreign Office

oświadczył, że W. Brytania nie poprze ewentualnej decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie zastosowania sankcji gospodarczych i wojskowych wobec państw arabskich.

Pewne jest, że dopóki amerykańscy i brytyjscy najeźdźcy prowadzić będą targi — nie zamkną strzały w Palestynie. Sprawa ta może być rozwiązana jedynie na podstawie współdziałania 4 wielkich mocarstw — a do tego W. Brytania i Stany Zjednoczone zgodnie starają się nie dopuścić.

J. RYG.



Wycieczka łódką w upalny dzień należy do przyjemności.

## Piloci angielscy i amerykańscy

### naruszają przepisy lotnicze, obowiązujące w Berlinie

#### - Pismo gen. Lukianczenko do anglosaskich dowódców wojskowych w Niemczech

BERLIN, 11. 7. (PAP). Radzieckie biuro informacyjne donosi, iż generał Lukianczenko, szef sztabu generalnego marszałka Sokolowskiego, zwrócił się do generała Brown Johna, zastępcy gubernatora gen. Robertsona z pismem, w którym zwraca uwagę na stałe gwałcenie przez lotników brytyjskich przepisów, regulujących przeloty nad strefą radziecką.

Generał Lukianczenko stwierdza, że lotnicy brytyjscy nie wyciągają wniosków z katastrofy, jaka wydarzyła się 5 kwietnia nad lotniskiem Gatow z winy pilota angielskiego, nadal lekceważą przepisy lotnicze, dokonując przelotów bez zezwolenia władz radzieckich, a nawet bez uprzedniej notyfikacji.

Generał Lukianczenko podkreśla w swym piśmie, że brytyjskie władze wojskowe nie podjęły żadnych kroków celem zapewnienia bezpieczeństwa lotu, mimo że władze radzieckie kilkakrotnie informowały je o faktach naruszania przez samoloty brytyjskie przepisów lotniczych. Pismo analogicznej treści gen. Lukianczenko przesłał na ręce zastępcy generała Clay'a — generała Hays'a.

LONDYN, 11. 7. (PAP). Gubernator brytyjski w Niemczech gen. Robertson przybył w niedzielę po południu do Londynu. Przyjazd jego pozostaje w związku z sytuacją w Berlinie.

### Belgia odroczyła podpisanie umowy z USA

BRUKSELA, 11. 7. Komisja parlamentarna odmówiła podpisania dwustronnej umowy ze Stanami Zjednoczonymi, zanim nie przestuduje jej treści. W związku z tym sesja parlamentu wyznaczona na 15 lipca odbędzie się, dopiero 28 bm.

### Ucieczka

#### członka IPK do Węgier

BUDAPESZT, 11. 7. (PAP) — Węgierska agencja telegraficzna donosi, że Lajos Dudas, długoletni członek Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, schronił się na terytorium Węgier.

Dudas uciekł przed aresztowaniem, które groziło mu z powodu, że na konferencji partyjnej w miejscowości Palieson zaaprobował rezolucję Biura Informacyjnego i bronił stanowiska Związku Radzieckiego.

Razem z Dudasem zbiegło dwóch robotników, członków partii komunistycznej.

## Masowe strajki we Francji

### Arel związków zawodowych do prezydenta Auriola, Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki

PARYŻ, 11. 7. (PAP). Powszechny strajk pracowników ministerstwa finansów trwa nadal w całej Francji. W sobotę do strajku przystąpił

wszyscy pracownicy urzędów cel-

nych oraz urzędnicy ministerstwa gospodarki narodowej. Przypuszczalnie strajk obejmie również pracow-

ników pozostałych ministerstw urzędników pocztowych, banku Francji i banku algerskiego.

Zywe niezadowolenie panuje wśród górników, pracowników przemysłu budowlanego i kolei żelaznych.

14 tysięcy górników z kopalni potasu w Alzacji proklamowało strajk, domagając się podwyżki płac. Strajkujący utworzyli wspólny komitet strajkowy, do którego weszli przedstawiciele CGT i chrześcijańskich związków zawodowych.

4 tysiące górników zagłębia węglowego Sud des Cevennes odbyło 1-godzinny strajk protestacyjny. Strajk został uchwalony wspólnie przez CGT i chrześcijańskie związki zawodowe. Force Ouvriere na terenie tego zagłębia nie posiada własnej organizacji. Analogiczny strajk odbył się również w zagłębiu Grand Combe z udziałem 8 tysięcy górników.

Strajk marynarzy w Marsylii objął załogi 25 statków.

Generalna Konferencja Pracy, chrześcijańskie związki zawodowe oraz Force Ouvriere postanowiły wystosować do prezydenta Republiki, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki wspólny apel w sprawie sytuacji francuskiej klasy robotniczej.

### KONFISKATA MIENIA

#### Węgrów zbierających za granicę

BUDAPESZT, 11. 7. (PAP) — Węgierska Rada Ministrów zaleca konfiskatę majątków wszystkich obywateli, którzy wzbiegli za granicę i zostali pozbawieni obywatelstwa.

# Leon Blum, czeladnik Marshalla

## Samokrytyka przy drzwiach zamkniętych

40 kongres SFIO — francuskiej partii socjalistów, odbył się pod znakiem wewnętrznych sporów i zamkniętych drzwi.

Wskutek współpracy z Trzecią Siłą sytuacja SFIO stała się krytyczna. Partia rozbiła się na 7 wzajemnie zwalczających się grup, począwszy od skrajnie lewicowej MSUP, która żąda wspólnego frontu z komunistami, a skończywszy na zwolennikach Bluma, których głównym zajęciem jest popieranie polityki kapitulacji wobec Waszyngtonu.

Według dorocznego sprawozdania partii z 350 tys. członków płaćcych składki w 1946 r., obecnie pozostało 199 tys. Również liczba członków organizacji młodzieżowych SFIO z 45 tys. w 1946 r. spadła obecnie do 15 tys.

Oficjalny organ partii, gazeta „Le Populaire”, ukazywała się początkowo w 300 tysięcznym nakładzie. Dziś nie przekracza on 110 tys. Z tego — w Paryżu niesprzedanych pozostaje 30 proc, na prowincji zaś 45 proc. Liczba stałych abonentów gazety spadła do 10 tys.

### SEKRETARZ PARTII POD OBSTRZAŁEM BLUMA

Różnica poglądów pomiędzy Blumem i jego grupą, a Guy Molletem, sekretarzem generalnym partii, dała powód do rozpoczęcia atramentowej wojny na parę dni przed kongresem. Blumowcy rzucili parę twardych słów pod adresem Molleta, twierdząc że „wszystkiemu jest winien generalny sekretariat”.

Zarzucają Guy Molletowi brak decyzji i to, że w gabinecie Schumana „wypuścił cugle z rąk”. Lecz generalny sekretarz odrzuca oskarżenie, twierdząc, że SFIO nie jest prowadzona przez swych kierowników ze branych na zjeździe w Lyonie. Pisze on, iż „partia jest prowadzona nie przez jedną grupę, ale przez trzy. Są to: komitet dyrekcyjny, grupa parlamentarna, grupa socjalistyczna ministrów gabinetu Schumana”. Każda z nich prowadzi odrębną politykę.

Do tego śmiało można jeszcze zaliczyć czwartą grupę — najważniejszą bodaj — Leona Bluma, który w rzeczywistości stara się po dyktatorsku pokierować polityką partii, za błędy zaś zrzuca odpowiedzialność na innych.

### DRZWI ZAMKNIĘTE

Dwa fakty potwierdziły na kongresie, że kierownictwo SFIO czuje, iż jest bardzo słabe. Przede wszystkim — nieznaczna większość głosów, która przyjęła roczne sprawozdanie Guy Molleta. 2150 przeciw 1935 przy 620 wstrzymujących się od głosowania.

Drugim faktem, nienotowanym do tychczas w historii partii, było wprowadzenie „drzwi zamkniętych”. Oczywiście w pierwszym rzędzie z sali Mutualite, gdzie odbywały się obrady, wyproszone przedstawiciele prasy.

Tzw. wewnętrzna dyskusja wykała zała jedynie dyplomatyczne talenty Guy Molleta — który pragnąc zachować głosy prawicy partyjnej, zaatakował komunistów, aby zaś nie stracił poparcia lewicy — rzucał gro my na de Gaulle'a i RPF. 215 głosów uratowało go od dymisji.

### „MARSHALLOWCY...”

Tuż przed rozpoczęciem dyskusji nad polityką zagraniczną, pojawił się gość z Londynu. To Harold La-

sky przyjął z ramienia Labour Party pozdrowienie francuskich kolegów z SFIO.

Gdy w swoim przemówieniu strefski przyjechał z ramienia Labour Party, na zakończenie powiedział: „Nie chcemy stać się amerykańską prowincją”. Lecz ze strony Bluma i jego grupy oklasków nie było. Niedarmo nazywają ich od dłuższego czasu „marshallowcami”.

### CZY POZOSTAĆ W RZĄDZIE

Gdy robotnik socjalista dowiaduje się, że wydatki na armię według nowego preliminarza budżetowego wynoszą prawie miliard franków dziennie — pragnie on zapytać Jules Mocha, Daniela Mayera, Guy Molleta, na co potrzebne są tak wysokie kredyty wojskowe. Czy może na wojnę w Viet-Namie, lub na Madagaskarze? Przecież generalny sekretarz partii stale powołuje się na „międzynarodową akcję SFIO na rzecz pokoju”. Gdy minister spraw wewnętrznych, Jules Moch, członek SFIO łzawiącym gazem i policyjnymi pałkami uśmierza strajki w Clermont Ferrand, Mochaby podejrzewać, że przeszedł już do obozu de Gaulle'a.

Przegrana bitwa o niższe cen i podwyżkę płac, ustępstwa w sprawie zwiększenia budżetu wojskowe-

go udziału socjalistów w rządzie Trzeciej Siły pod znakiem zapytania.

Jednak na krótko. Zwyciężyły ambicje Bluma, Molleta i tych wszystkich, dla których „odejść” jest równoznacznie z ministerialną emeryturą i wypuszczeniem z ręki władzy, której de facto nie posiadają.

I z tych właśnie powodów osiągnięto „kompromis”. SFIO pozostanie w rządzie. A dla formy parlamentarna grupa członków partii zażąda obniżenia kredytów na armię. I tak z góry wiadomo, że z tego nic nie wyjdzie.

J. Ryg.

## Redukcje

### w Niemczech Zachodnich

KOLONIA 11.7. (PAP). Ze wszystkich miast prowincji Szlezwig Holstejn napływają wiadomości o groźnej fali redukcji, jaka dotknęła personel biur, fabryk i firm handlowych. Ogółem w 8 miastach tych prowincji straciło dotychczas pracę skutkiem odebranej reformy walutowej 10 tys. pracowników.

### Trzęsienie ziemi w Japonii

TOKIO, 11. 7. (API) — W dniu dzisiejszym nawiedziło Tokio krótkie trzęsienie ziemi.

Szkody materialne są niewielkie. Ofiar w ludziach nie było.

## Kłamstwo dla odwrócenia uwagi

### od istotnych planów Anglosasów w Niemczech

#### — Jak mocarstwa zachodnie montują Trizonię

MOSKWA, 11. 7. (PAP) — Znany publicysta radziecki Wiktorow, nawiązując na łamach „Prawdy” do sfabrykowanej przed kilku dniami przez ambasadę angielską w Paryżu prowokacyjnej kaczki w sprawie wykrycia rzekomego spisku komunistycznego w Berlinie, stwierdza, iż była ona obliczona na odwrócenie uwagi opinii światowej od gorączkowej działalności mocarstw zachodnich, zwłaszcza USA, za kulisami odbywającej się w Koblencji konferencji premierów zachodnich prowincji niemieckich. Miały być na niej podjęte pod dyktando gubernatorów wojskowych stref zachodnich uchwały w sprawie zwolnienia zgromadzenia ustawodawczego Trizonii.

Wiktorow zwraca uwagę, iż zgo-

dnie z rozporządzeniem władz okupacyjnych do ratyfikacji uchwalonej „konstytucji” wystarcza zgoda zaledwie 8 prowincji niemieckich na ogólną liczbę 11. Cyfra 8 nie jest przy padkowa. Oznacza to, iż konstytucja wejdzie w życie nawet wówczas, gdyby ludność Nadrenii, Westfalii, Bawarii i Dolnej Saksonii odmówiła zgody na ratyfikację, aczkolwiek ludność tych prowincji stanowi 75 procent ludności całych Niemiec Zachodnich.

Jeśli okoliczność powyższa — stwierdza Wiktorow — zestawia się z niedwuznacznym oświadczeniem generała Clay'a, iż wszelkie uchwały konferencji, które wykracza poza ramy decyzji londyńskich w sprawie utworzenia państwa zachodnio-nie-

mieckiego, nie zostaną wzięte pod uwagę przez władze okupacyjne, to jasnym się stanie, iż konferencja w Koblencji ma jedynie usankcjonować powzięte przez mocarstwa zachodnie wbrew układom poczdamskim i wbrew woli narodu niemieckiego decyzje o podziale Niemiec.

Sfabrykowana w Paryżu prowokacyjna kaczka — kończy Wiktorow — zawiadła rachuby jej autorów. Rozbijacze zmuszeni są działać w Koblencji bez zasłony dymnej.

### Układ handlowy między Danią a ZSRR

KOPENHAGA, 11.7. (API) — W dniu wczorajszym podpisany został sowiecko - duński układ handlowy. Na podstawie tego układu Dania dostarczać będzie ZSRR produktów rolnych w zamian za produkty chemiczne i nasiona bawełny.

### Dewaluacja dolara chińskiego

SZANGHAJ, 11.7. (API). Dolar chiński wymieniany był w sobotę po kursie 6 milionów dolarów chińskich za 1 dolara amerykańskiego. Ceny w Chinach wzrosły w nie-

## Amerykanie zaciskają pasa

### Spadek dochodów nie dotyczy tylko dziesiątej części ludności

NOWY JORK 6.7. (PAP). Inflacja w USA jest przyczyną stałego pogarszania się sytuacji gospodarczej ludności o najniższym dochodzie — stwierdza agencja Federated Press na podstawie ogłoszonych ostatnie przez Federal Reserve Board danych.

Jak wynika z tych danych 39 proc. rodzin amerykańskich uważa swą sytuację gospodarczą w roku bieżącym z gorszą od sytuacji w roku ubiegłym. Podczas gdy udział w dochodzie narodowym 10 proc. rodzin o najwyższym dochodzie zwiększył się w ciągu ostatnich dwóch lat z 29 proc. do 33 proc., to dochód 50 proc. rodzin amerykańskich, należących do najniższych grup dochodowych, zmniejszył się w roku bieżącym o 1 proc. w porównaniu z rokiem 1945.

Federated Press oblicza, że spadek realnej wartości płac w USA w ciągu ostatnich trzech lat wyniósł 16 proc.

## 5 lat więzienia

### za kradzież polskich dzieł sztuki

#### — Wyrok w procesie W. E. Palesieux w Krakowie

W procesie krakowskim Wilhelma Ernesta Palesieux, obywatela szwajcarskiego, oskarżonego

o współudział w grabieży i wywozie polskich dzieł sztuki w okresie okupacji, zeznawał biegły prof.

Estreicher. Stwierdził on, że równocześnie z wkroczeniem wojsk niemieckich nastąpił prawdziwy najazd uczonych i pseudouczonych niemieckich, których zadaniem było wyszukiwanie i w przeważającej części wypadków, wywożenie za- bytków polskiej kultury.

W grudniu 1939 r. Frank wydał dekret o konfiskacie wszystkich dzieł sztuki na terenie t. zw. G. G. Utworzono specjalną komisję, która zwoziła do Krakowa najcenniejsze dzieła sztuki z muzeów, kościołów i zbiorów prywatnych. — Dzieła te gromadzono na Wawelu, skąd partiami rozkradali je dygnitarze niemieccy i wywozili do Rzeszy.

Z rozpoczęciem ofensywy radzieckiej zbiory polskie oskarżony wywoził, na polecenie Franka, do Seichau na Śląsku, gdzie w większości zostały rozgrabione lub uległy zniszczeniu.

Wśród wywiezionych dzieł sztuki znajdowały się bezcenne wartości obrazu Leonarda da Vinci, Rembrandta, Canaletta, słynny ornat Knity, lidełchy z Kościoła Mariackiego oraz cenne rękopisy i druki.

Sąd skazał Palesieux na 5 lat więzienia.

## Uroczystości jubileuszowe

### 35-lecia Teatru Polskiego w Warszawie i 40-lecia pracy dyr. A. Szyfmana

W ramach uroczystości jubileuszowych 35-lecia Teatru Polskiego i 40-lecia działalności dyr. Arnolda Szyfmana odbyło 10 bm. w Państwowym Teatrze Polskim uroczyste przedstawienie jubileuszowe, na którym odegrany został dramat Juliusza Słowackiego „Fantazy”.

Po przedstawieniu Prezydent RP, w uznaniu wielkich zasług odznaczył dyr. Szyfmana komandorią Orderu Polonia Restituta, Ministerstwem Kultury i Sztuki ofiarował mu w dożywotnie użytkowanie willę przy ul. Prezydenckiej w Warszawie.

Na scenie zgromadzili się artyści, dyrektorzy i reżyserzy teatrów warszawskich i zamiejscowych, przedstawiciele władz i związków artystycznych. Jubilatą wprowadzili Ludwik Solski i Maria Dulęba, po czym wygłosił przemówienie wiceminister kultury i sztuki Wł. Sokorski, a następnie przemówił prezydent m. Warszawy Tolwiński, prezes Zw. Zaw. Literatów Polskich J. Iwaszkiewicz, sekretarz Pen Clubu M. Rusinek, przedstawiciele ZAIKS-u i ZASP-u, dyrektor Teatru Narodowego z Pragi Czeskiej Kopecky, dyrektorowie teatrów polskich i jeden z

najstarszych współpracowników jubilatą Aleksander Zelwerowicz.

Na zakończenie uroczystości zabrał głos jubilat dyr. Szyfman, składając najserdeczniejsze podziękowanie dostojnym gościom, Prezydentowi RP, B. Bierutowi, marszałkowi Sejmu Wł. Kowalskiemu oraz przedstawicielom rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele za życzliwe i gorące poparcie, jakie zawsze znajdował u nich w najtrudniejszych dla teatru chwilach.

Dziękując społeczeństwu za pełne zaufanie, jakim go zawsze obdarzało i obdarza, dyr. Szyfman oświadczył, że nowy etap swej pracy postanowi poświęcić troszcąc o dalsze doskonalenie poziomu teatru i jego rozbudowę.

## Imperializm Stanów Zjednoczonych

### charakteryzuje plan Marshalla

#### — Przemówienie Togliatti'ego w parlamencie włoskim

RZYM, 11. 7. (API). „XX wiek nie jest wiekiem amerykańskim; — winien on być wiekiem współpracy międzynarodowej” — oświadczył sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej Togliatti w czasie debaty na Zgromadzeniu Narodowym.

Mówiąc o planie Marshalla — Togliatti stwierdził, że plan ten nie daje Włochom żadnych korzyści, ani politycznych, ani gospodarczych. Służy on jedynie imperia-

listycznym celom Stanów Zjednoczonych, chociaż jego inicjatorzy określali go jako program odbudowy Europy.

Togliatti podkreślił, że dla nikogo nie jest już tajemnicą, iż „plan odbudowy” jest narzędziem USA, zmierzającym do opanowania świata.

Przywódca włoskiej partii komunistycznej ostrzegł, że jeśli imperjaliści amerykańscy nie zaniechają swej polityki rozbijania świata na

dwa bloki, ludzkość będzie nadal skazana na niepewną przyszłość.

## Żniwa, żniwa Kosiarze wylegli na pola

Żniwa są swego rodzaju świętem dla wsi. Dorocznie w tym okresie podsumowuje się jakby dwunastomiesięczny wysiłek. Ale nie tylko praca rolnika decyduje o plonie. Przeważający wpływ ma warunki atmosferyczne, nasilenie mrozów w zimie, ilość opadów i operowanie słońcem.

W tym roku warunki atmosferyczne ułożyły się w ten sposób, iż żniwa zaczęły się wcześniej, bo już w początkach lipca. Wpłynęła na to la - duna zima i ciepła wiosna.

Pomimo niepewnej pogody kosiarze wylegli na pola w różnych okolicach województwa łódzkiego. Zyto bowiem jest już dojrzałe.

2 (III)

Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”

Imię i nazwisko: . . . . .

Adres: . . . . .

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 98 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”).

### Praszką

#### Na „faularzy”

Kopnął go. Tamten upadł, a tłum ryknął: „Brawo!” Cóż dziwnego, wszak football „męską” jest zabawa.

# BYŁ RAD — NIE MA RADU

List do Redakcji

## „Zaczarowana taksówka”

Panie Redaktorze!  
W ważnej sprawie musiałem się udać do znajomego, który mieszka aż na III Marysinie na ulicy Centralnej przy lesie Jagiellońskim.  
Wzięłem taksówkę. Drogi dokładnie nie znam, szofer również, więc naturalnie błędziłem. Długo kluczyliśmy po jakichś bocznych drogach i wertepach. Aż wreszcie — dojechaliśmy.

Po załatwieniu swoich spraw wróciłem do miasta. Na ulicy Piotrkowskiej wysiadłem. Licznik wskazywał sumę złotych 280.

Zapłaciłem i podziękowałem. Tak się złożyło, że znowu musiałem pojechać na tę samą ulicę. Spokojnie wsiadłem do taksówki z tego samego miejsca postępu. Predko osiągnąłem cel. W chwili, gdy dojeżdżałem, spojrząłem na licznik i nagle zrobiło mi się jakoś niewyraźnie. Dopiero pół drogi przejechałem, wcale nie błędziłem, a licznik już wskazywał 1.020 zł. Na nieszczęście i znajomego nie zastałem. Zdenewrowany wracałem. Z niepokojem zacząłem obserwować licznik. Co chwila dwudziestka zmieniała się 40-ką, a ta z kolei 60-ką. Odbijało się to w tak zawrotnym tempie, że przypominało przyspieszony film.

Przeniosłem zrozpaczony wzrok na szofer taksówki, ale ten najspokojniej w świecie trzymał ręce na kierownicy z taką miną, jakby się do tej czarnej magii nie przyznawał.

Zatrzymałem taksówkę, zapłaciłem 1000 zł (!), ale tym razem nie podziękowałem. Dalszą drogę przebyłem tramwajem.

Niesamowita przygoda naszego czytelnika świadczy o tym, że miał on do czynienia z szoferem-czarodziejem. Poceiwy ten człowiek (szofer) starał się zapłacić pasażera, a że to kosztowało aż 1.600 zł. — trudno. Kto się bawi — ten płaci.

K. R.

## Tej sprawy lekceważyć nie można W Łodzi umiera codziennie 1 człowiek na raka

Z okazji 50-lecia odkrycia radu i polonu, „Dziennik Łódzki” — poruszył sprawę wywiezienia przez okutanta z Łodzi całego zapasu radu, którym dysponowało Łódzkie Towarzystwo Zwalczenia Raka i istniejący przy nim Instytut Radowy.

Po wojnie Towarzystwo wznowiło swą działalność ale... bez radu. Towarzystwo podjęło bezwzględnie starania o rewindykację radu. Jak dotąd — to jest, po upływie prawie 3 lat — poszukiwania nie dały żadnych wyników, a centralne Władze ani miligram radu do Łodzi nie przysłały.

A zdawałoby się, że to sprawa niecierpiąca zwłoki, bowiem w Łodzi codziennie umiera na raka jeden człowiek.

Statystyka sanitarna notuje co tydzień kilkadziesiąt nowych zachorowań na raka. Tym ludziom (w pierwszym stadium choroby) rad może oddać nieocenione usługi. Wiadomo bowiem, że wcześniej rozpoznany rak jest uleczalny.

Zainteresowane czynniki w zakre-

sie walki z rakiem wszczać winny raz jeszcze alarm. Tej sprawy zaniedbać nie wolno. To są sprawy życia, czy śmierci kilku tysięcy obywateli łódzkich.

Do akcji tej przyłączyć się powinien obok Towarzystwa Zwalczenia Raka, Wydział Medycyny U. Ł., Oddział Szpitalnictwa Miejskiego i Ubezpieczalnia Społeczna.

Tylko wspólnymi siłami da się osiągnąć cel — zainstalowania w Łodzi pewnej ilości radu, chociażby dla najpilniejszych przypadków.

Warszawa, która otrzymała zza granicy (zaraz po wojnie) większe ilości radu — niezawodnie po przedstawieniu sytuacji (jaka wytworzyła się w Łodzi) nie odmówi naszemu miastu pomocy.

(F)

## Łódzkie fezy z pomponami robią w Turcji furorę

Polska była przed wojną jednym z głównych eksporterów kapeluszy w świecie. Polskie Hückerle, Schlee-ny i Goepert'y cieszyły się powodzeniem wytwornisów paryskich.

Odbudowujący się po wojnie polski przemysł kapelusznicy zdobywa w coraz szybszym tempie rynki zagraniczne. Już od dłuższego czasu eksportujemy kapelusze do większości krajów europejskich, a ostatnio kapelusznica produkcja Polski zainteresowała się nawet Turcją, gdzie zrobiły furorę regional-

ne fezy tureckie z pomponami, wyprodukowane w Państwowej Fabryce Kapeluszy Nr 1 w Łodzi.

Łódź jest jednym z głównych ośrodków polskiej produkcji kapelusznicy, a mieszczące się tu Państw. Fabryka Kapeluszy Nr 1 (d. firma Schlee, produkująca kapelusze wełniane) oraz Państw. Fabryka Kapeluszy Nr 2 (d. firma Goepert — kapelusze z włosów króliczych i zajęczych) produkują głównie na eksport.

320 robotników Państw. Fabryki

Kapeluszy Nr 1 (w Łodzi przy ul. Targowej 2) wyrabia różnego rodzaju kapelusze na przeszło 11 mil. zł. Zanim wysortowana i odpowiednio oczyszczona wełna owcza przyjmie kształt kapelusza przejść musi w fabryce 16 procesów produkcyjnych.

(jb)

## Roztargnienie skutkiem pożarów

### 52 pożar w Łodzi od niewyłączonego żelazka

Jak wykazuje statystyka gros pożarów w Łodzi powstaje wskutek roztargnienia obywateli. Szczególnie często powodem pożarów stają się pozostawione w mieszkaniach bez opieki niewyłączone płytki i żelazka elektryczne.

Wczoraj zanotowano 52 w tym roku tego rodzaju pożarów. Tym razem od niewyłączonego żelazka zapaliło się biurko w mieszkaniu Teodora Zebrowskiego przy ul. Zeromskiego 102.

Zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce wypadku w momencie, gdy biurko stało już w płomieniach zagrażając przetruczeniem się pożaru na całe mieszkanie.

## Wędrowka „włókiennicza”

## Robotnicy dbają o fabrykę, a fabryka o robotników

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr 1 w Bielanach w sierpniu 1945 r. czynnych było 1842 wrzecion i 830 krosien. Fabryka pracowała na jedną zmianę. Pół przedziału pracuje na trzy zmiany na 50.544 wrzecionach, tkalnica — na dwie zmiany na 2.034 krosnach. Fabryka posiada własną farbarnię, drukarnię, siłownię zasilającą maszyny energią elektryczną oraz zakład wodociagowy.

Produkcja stale wzrasta. Podczas, gdy jeszcze przed rokiem, w styczniu 1947 r. fabryka produkowała 188.486 kg przędzy, w styczniu br. produkcja jej wyniosła 293.045 kg. Produkcja tkanin gotowych wzrosła również pokaźnie — z 1.650.497 w styczniu 1947 do 4.463.141 w styczniu br.

Do osiągnięcia tych wyników przyczynił się olbrzymi wkład pracy robotników, którzy traktują zakład jak swoją własność i wszelkimi siłami starają się powiększyć i ulepszyć produkcję.

Tak np. majster farbiarski Jan Koenig zastosował przy farbowaniu stare floty farbiarskie, co pozwoliło na znacznie mniejsze zużycie barwnika. Daje to fabryce 270 tys. zł oszczędności rocznie.

Również w dużym stopniu przyczyni-

lił się do racjonalizacji procesu produkcyjnego przez zastosowanie pewnych innowacji i ulepszeń kierownik remontu na przedział Mieczysław Bartoszewski.

Zaloga bierze gremialnie udział w ruchu współzawodnictwa pracy. W pierwszym ogólnopolskim Wyścigu Pracy Przemysłu Bawełnianego kombinat zdobył za czwarty kwartał 1945 r. drugą nagrodę w postaci samochodu ciężarowego. Również w II kwartale 1946 r. zakłady otrzymały drugą nagrodę. W tym samym okresie fabryka zdobyła I nagrodę w Wyścigu Pracy Ziem Odzyskanych.

Obecnie zakłady współzawodniczą z PZPB Nr. 1 w Łodzi. W I etapie współzawodnictwa zakończyły się wynikiem remisowym. Młodzież zakładów współzawodniczy z młodzieżą górniczą z kopalni „Czeladź” na Górnym Śląsku.

W III kwartale br. zakłady będą współzawodniczy z czechosłowacką fabryką bawełnianą Vychodoceské Bavlnarské Zavody — Narodni Podnik w Nachodzie.

Wśród licznych przodowników pracy spotykamy dwóch łódzian, którzy przed wojną pracowali w przemysłach łódzkim: Antoniego Stanisławskiego i Stanisława Kubiaka.

Robotnicy dbają o fabrykę, a fa-

bryka o robotników. Przy zakładach istnieje ambulatorium, laźnia, stolówka.

Trzy razy tygodniowo odbywają się koncerty. Przy świetlicy jest sala teatralna oraz biblioteka, posiadająca blisko 3 tys. tomów.

Specjalną opieką są otaczane kobiety pracujące w fabryce i dzieci. Fabryka posiada żłobek dla przeszło 100 dzieci, czynny przez całą dobę. Koszt utrzymania dzieci jest całkowicie pokrywany z funduszy socjalnych. Oprócz żłobka istnieje przedszkole i świetlica dla dzieci. W okresie letnim dzieci pracowników fabrycznych są wysyłane na kolonie.

## Weterani śląscy wreczyli album pamiątkowy prezesowi MRN

W tych dniach delegacja Związku Weteranów Powstań Śląskich Okręgu Łódzkiego w osobach prez. Wróblewskiego i wiceprez. Jaszczaka wreczyła prezesowi MRN Andrzejakowi, jako przewodniczącemu Komitetu Obchodu 25-lecia Powstań Śląskich, album zdjęć z przebiegu uroczystego odsłonięcia tablic pamiątkowych na Pl. Wolności. Tablice ufundowane zostały przez społeczeństwo łódzkie.

Akt wreczenia albumu miał miejsce w siedzibie MRN w Łodzi. (o).

o tyle gdzieś w emocjonalnych ośrodkach tym silniej występował sprzeciw.

Oto Lucja w objęciach swego partnera przesunęła się w tangu obok Wilczura i uśmiechnęła się doń ciepło i serdecznie. Odpowiedział jej uśmiechem, lecz natchnął odwrócić głowę. Musiała to zauważyć. Gdy tylko orkiestra umilkła, zbliżyła się do niego:

— Jak tu przyjemnie, prawda? — zapytała.

— O tak — powiedział bez przekonania.

— Orkiestra może nie jest najlepsza pod względem muzycznym, ale do tańca przecież sam rytm wystarcza. I niektórzy z tych panów naprawdę świetnie tańczą.

Wilczur nic nie odpowiedział i teraz przyjrzała mu się zdziwiona.

— Pan zdaje się z czegoś jest niezadowolony?

— Ja? Ależ bynajmniej.

— Pan się nudzi?

— Cóż znowu...

— O, bardzo mi przykro. Namówiłam pana na ten bal, kochany profesorze. Jaka ze mnie egoistka...

Posmutniała i dodała szybko:

— Przed kolacją nie wypada wyjechać, ale zaraz później wrócimy do domu.

Wilczur wruszył się jej gotowością:

— Za żadne skarby, panno Lucjo.

— Kiedy pana to wcale nie bawi!

Z uśmiechem rozłożył ręce:

— Ha, to już moja własna wina. Skoro nie tańczy należałoby przynajmniej nauczyć się grać w brydża, lub zainteresować się polowaniem. Miałbym wtedy dość interesującego zajęcia. Niechże pani da spokój wszelkim skrupułom. Musi pani raz wreszcie wybawić się z wszystkich czasy. Bo jeżeli...

Nie dokończył, gdyż orkiestra zagrała znowu i przed Lucją skłonił się nowy danser.

— Czy mogę panią prosić do foxtrotta?

## Chaos telefoniczny — następstwem t. zw. ścieśniania urzędów Jak temu zaradzić?

Jesteśmy świadkami redukcji obszarów lokalnych, w których mieszczą się dotąd różne instytucje o charakterze prawnym i prywatno-publicnym.

W związku z podjętą przez Wydział Kwaterunkowy akcją wielu biur i wydziałów magistrackich i innych urzędów — uległo procesowi „ścieśniania” lokalowego.

W tym stanie rzeczy — uległa przerwie z tymi „ścieśnionymi” instytucjami normalna telefoniczna „komunikacja”.

Połączyć się z taką nowo-przenie-

sioną instytucją, to doprawdy sztuczka i szczyt wytrzymałości nerwów. Odsyła się interesanta od Nr. do Nr. Biuro numerów nie posiada informacji o zmianie telefonów.

Gościej — bo sprawa telefonów szwankować będzie przez cały rok, wobec zapowiedzi, że księżki telefoniczne obecnie nie zostaną wydane.

Czy nienależałoby wydrukować chociażby dodatków z aktualnymi zmianami Nr. Nr. instytucji przeniesionych lub ścieśnionych, z którymi społeczeństwo łódzkie stale ma do czynienia.

(F)

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

## PROFESOR WILCZUR 105 POWIEŚĆ

Niestrudzona orkiestra prawie nie robiła przerwy, a ponieważ danserów było więcej niż danserek Lucja na krótkie zaledwie chwile przysiadła, by odpocząć i znowu ją ktoś porwał do tańca.

W dalszych pokojach starsi panowie zasiedli do brydża. Wilczur jednak, który w ogóle grać nie umiał i nie lubił, stał na progu salonu, rozmawiając z panią domu. O ile to było możliwe nie spuszczał wzroku z Lucji i nie mógł się pozbyć dziwnego uczucia, że stała się dlań obca i daleka. Wydawało mu się, że ten polsk w jej oczach, te żywe rumieńce, ten uśmiech zalotny, że wszystko to jest czymś nienaturalnym i jakby nieprzyzwoitym. Nie licowało z jej powagą i z jej wartością wewnętrzną, którą tak wysoko oceniał, owo bezmyślne kręcenie się w ciasnej przestrzeni, w natłoku tańczących, przeginięcie się w biodrach, niemal kokieterijne przechylenie głowy. To nie była Lucja.

Nie pomagały żadne refleksje. Na próżno tłumaczył sobie, że wszystko jest w porządku, że tak być powinno, że Lucja jest młodą dziewczyną, a taniec od wieków jest przywilejem właśnie młodych dziewcząt, że to raczej dobrze o niej świadczy: umie pracować intensywnie, pożytecznie i poważnie, umie głęboko patrzeć na sprawy życiowe i na swoje obowiązki, a jednocześnie potrafi być wesołą i naturalną, bawić się tak, jak bawią się inne kobiety w jej wieku. — Wszystko to było słuszne i przekonujące. O ile jednak mózg przyjmował to do wiadomości i akceptował,

# Zamiast zwycięstwa - remis

Warta - ŁKS 3:3 (2:2). Ciekawy mecz



Ostatni mecz ligowy w Łodzi z pierwszej tury rozgrywek ścisnął na boisko przeszło 15 tysięcy widzów. Spotkanie ŁKS z Wartą obudziło kolosalne zainteresowanie publiczności łódzkiej. Na ogół liczone się ze zwycięstwem ŁKS.

Drużyna łódzka była o krok od zwycięstwa, ale źle zagrała taktycznie i musiała podzielić się z Wartą dwoma punktami, uzyskując wynik remisowy 3:3.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Warta — Krystkowiak, Waiss, Dusik, Groński, Czapczyk, Kazimierzczak, Gierak, Józwiłk, Gendera, Skrzypniak i Smólski.

ŁKS — Szczerzyński, Włodarczyk, Łuc, Pietrzak, Pegza, Soltyszewski, Hogendorf, Baran, Janeczka, Łącz i Kopera.

Jak widzimy ŁKS wystąpił w nieco osłabionym składzie bez Karolka, którego zastąpił Pegza na środku pomocy. Pegza na ogół nie zawodził.

ŁKS narzuca od początku ostre tempo i Warta zaczyna się bronić. Atak ŁKS rozwija szereg bardzo pięknych akcji i często gości pod bramką Warty. Niestety napaśtny ŁKS nie mają zbyt wiele szczęścia; Hogendorf strzela wprost w bramkarza Warty, a Baran kilka razy przestrzeliwuje.

Przewaga ŁKS przejawia się kilku kornierami, które wybija bardzo dokładnie podając piłkę Hogendorf. Niestety z podań tych nie pada ani jedna bramka.

Baran w 5 min. ma okazję do zdobycia bramki ze strzału wolnego, ale i tym razem przestrzeliwuje. Po minucie Łącz jest egzekutorem drugiego wolnego, ale Krystkowiak przytomnie „łapie”.

Z minuty na minutę mecz staje się coraz ciekawszy. Gra jest żywa i otwarta. Warta gra nieco brutalnie. Ostro podchodzi do piłki Kazimierzczak, który fauluje graczy ŁKS.

W 14 min. Gendera ma pomocników i zdobywa prowadzenie dla Warty. Entuzjazm na trybunach nieco gaśnie, ale drużyna ŁKS nie zamyka się psychicznie i w dalszym ciągu gra poprawnie, a co najważniejsze, wyjątkowo ambitnie.

ŁKS ma jeszcze dwa rzuty wolne, ale i tym razem nie wykorzystane.

W 23 min. Łącz otrzymuje piłkę od Janeczka i umieszcza ją w bramce Warty, zdobywając wyrównanie.

Po chwili nadarza się jeszcze jedna wspaniała sytuacja do zdobycia bramki dla ŁKS, ale niestety, napaśtnicy marnują okazję.

W 32 min. grający na strzydle Smólski nieobstawiony przez nikogo, strzela wprost na bramkę. Piłka odbija się od słupka i wpada do bramki. Warta znów prowadzi.

Na tym jednak nie koniec. Otóż w 35 min. doskonale w tym dniu grający Hogendorf strzela do bramki, a Czapczyk broni ręką. Strzał karany nie został wykorzystany przez Barana; jednak w kilkadziesiąt sekund później Janeczka zdobywa jeszcze jedną bramkę i do przerwy utrzymuje się wynik remisowy 2:2.

Po zmianie stron sytuacja nieco się zmienia. Pierwszych 15 minut — to intensywne ataki Warty. Piłkarze Poznania za wszelką cenę

chcą zdobyć prowadzenie. Kopera nie ma wyczucia kierunku. Strzela daleko od bramki i „partoli” kilka łatwych piłek.

W 8 minutie znoszą z boiska bardzo dobrze grającego Barana, który był motorem całej drużyny. Zostaje on kontuzjowany przez Kazimierzczaka.

ŁKS przez 5 minut gra w 10.

W 18 minutie Hogendorf, po zmyśleniu bramkarza, strzela do pustej bramki i ŁKS prowadzi już 3:2. Zanosi się na zwycięstwo drużyny łódzkiej. Warta robi wrażenie, że opadła z sił, ale sporadyczne jej ataki

są niebezpieczne. Likwiduje je przede wszystkim Włodarczyk, a i Łuc nie próżnuje.

Natomiast Baran mimo kontuzji nogi gra w dalszym ciągu dobrze. Pod koniec meczu cofa się on nieco do pomocy, przychodząc z pomocą Pegze. Chodzi o utrzymanie wyniku 3:2, ale niestety w 40 min. Skrzypniak zdobywa dla Warty jeszcze jedną bramkę, ustalając wynik meczu 3:3. Ktoś z trybuny gwizdnął. Atak ŁKS wstrzymał akcję, a pomoc i obrona została zdeorientowane. W tym właśnie momencie Warta wykorzystala przez Skrzyp-

niaka i zdobyła najprawdopodobniej w świetle bramkę uzyskując wynik remisowy.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że ŁKS zasłużył raczej na zwycięstwo. Wynik remisowy jest dla Warty bardzo szczęśliwym rozwiązaniem sprawy.

Spotkanie sędziował nie najlepiej Michalik z Krakowa.

W drużynie ŁKS na specjalne wyróżnienie zasłużyli: Baran, Hogendorf, Włodarczyk i Soltyszewski na bocznej pomocy.

Natomiast w Warcie dobrze grali Gendera i Czapczyk.

## Ruch nadal liderem

Tabela ligowa po niedzielnych meczach przedstawia się następująco:

1) Ruch	13	21: 5	46:14
2) Cracovia	13	21: 5	24:16
3) Legia	13	16:10	33:22
4) AKS	13	15:11	24:22
5) Wisła	13	14:12	38:22
6) Polonia (B)	13	14:12	25:24
7) ZZK	13	12:14	25:27
8) Warta	13	12:14	24:29
9) Polonia (W)	12	11:13	24:26
10) Garbarnia	12	11:13	17:20
11) Rymer	13	11:15	31:38
12) ŁKS	13	10:16	32:38
13) Tarnovia	13	8:18	14:29
14) Widzew	13	4:22	16:37

## IKP-TUR (Pobianice) 7:1

W rozgrywkach piłkarskich o wejście do łódzkiej klasy „B” odbył się mecz między IKAPE a TUR z Pabianic.

Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem IKAPE 7:1. Do przerwy utrzymywał się wynik remisowy 1:1.

## PTC przegrało w Siedlcach 1:2

W Siedlcach odbył się mecz o wejście do II Ligi między łódzkim PTC a miejscową drużyną Ognisko Siedlce.

Piłkarze Pabianic spotkanie to przegrali 1:2. Do przerwy utrzymywał się wynik remisowy 1:1.

# Z mistrzostw Polski

## Stabe wyniki lekkoatletów

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski w konkurencji męskiej na skutek rozmokej bieżni uzyskano naogół przeciętne wyniki.

Na wyróżnienie zasługują czasy w biegu na 800 m, w których czterech zawodników uzyskało wyniki poniżej 2 min., oraz Puzia na 800 m przez płotki 58,7 sek.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m: pierwszy międzybieg — Rutkowski 11,3 sek., drugi międzybieg — Kiszka 11,1 sek., trzeci międzybieg — Lipski 11,2 sek.

Finał 800 m: 1) Statkiewicz 1:58,7 min., 2) Widel 1:59,1 min., 3) Nowak 1:59,6 min.

Finał rzutu młotem: Masłowski — 47,88 m (najlepszy wynik tegoroczny), 2) Więckowski — 40,03 m.

Finał 499 m p. pl.: 1) Puzio — 58,7 sek., 2) Gąsowski — 59,1 min.

Finał skoku w dal: 1) Kiszka — 6,83 m, 2) Pawłowski — 6,75 m.

Finał biegu 3000 m z przeszkodami: 1) Boniecki — 10:01,2 min., 2) Bier-

nat — 10:07 min., 3) Swiniarski, 4) Czajkowski. Kielas, który przybył na drugim miejscu w czasie 10:01,6 min., został zdyskwalifikowany za świadomie „robienie biegu”. Kielas, mając bieg wygrany zatrzymał się

na krótko przed metą, pozwalając Bonieckiemu zająć pierwsze miejsce.

W dziesięcioboju Adamczyk uzyskał w biegu 110 m p. p. czas 16,0 sek., a Kuźnicki 18,1 sek. W rzucie dyskiem Kuźnicki osiągnął 38,99 m., podczas gdy Adamczyk miał wszystkie trzy rzuty przekroczone.

# Wkrótce zapłonie znicz olimpijski

## 29 lipca - otwarcie igrzysk

Marzeniem każdego szanującego się zawodnika jest dojechać do takiej formy, że by zasłużyć na start na stadionie olimpijskim.

Droga do bram stadionu nie jest prosta. Prowadzi ona przez wiele wyrzeczeń, wstrząsów i trudności, ale i nad startem moralnym danego zawodnika.

Z roku na rok konkurencja staje się coraz większa i rzeczywistość trudno jest znaleźć się w czołowej grupie zawodników, z których wyłania się co cztery lata reprezentację olimpijską.

Istnieje bowiem tendencja ogólna, żeby na stadionie olimpijskim mogli startować tylko ci, którzy mają jakieś realne szanse zdobycia punktowanych miejsc. Zresztą istnieje odpowiedni regulamin co do ilości zawodników w poszczególnych dziedzinach sportu. Cóżby to było, żeby w boksie każde państwo mogło zgłosić po trzech czy czterech bokserów w każdej wadze, albo do biegu na 100 mtr. dziesięciu najlepszych swoich sprinterów.

mógł poszczycić się tym, że zobaczy wszystkie konkurencje. Wiele imprez w poszczególnych galeziach sportu odbywać się będzie na różnych boiskach, odległych od siebie nieraz o kilkadziesiąt kilometrów. Główny stadion nie potrafi więc pomieścić ani wszystkich zawodników, ani też wszystkich widzów. Poprzez nie Igrzyska Olimpijskie miały tę wielką dogodność, że odbywały się w jednym miejscu na olbrzymim stadionie, gdzie były boiska dla piłkarzy, stadion lekkoatletyczny, boisko do gry w polo, basen pływacki, boiska do gry w koszykówkę itp.

Jedną z najbardziej wzruszających uroczystości Igrzysk Olimpijskich jest sam moment ich otwarcia. Wówczas zbiera się na stadionie około siedem tysięcy gorących pocztowych i defilada zawodników.

Otwarcie Olimpiady nastąpi wiaś nie 29 bm. W dniu tym przybędzie z Grecji sztafeta, która wzniesie płomień Olimpijski.

Potem zaczynają się zawody. Rozpocznie się walka o prestiż sportowy danego państwa, o punkty, rekordy i ambicje.

Nie wiemy jak ostatecznie wywiąże się organizacyjnie Anglii z tej wielkiej imprezy sportowej, ale zapewne zechcą oni wprowadzić wiele nowych wynalazków. Wiemy już o automatycznych startach z metalowych dołków, Wiemy, że pistolet startera połączony będzie bezpośrednio ze stoperami na mecie. Słowem pod względem technicznych udogodnień chyba nie będzie można narzekać. Zobaczymy, jak spiszą się zawodnicy i czy olimpiada 1948 roku załmi wszystkie dotychczas zorganizowane.

# Przed startem lekkoatletów na igrzyskach bałkańskich

Niemal bezpośrednio po Igrzyskach Olimpijskich w Londynie odbędzie się start naszych czołowych lekkoatletów w Budapeszcie w Igrzyskach Bałkańskich. Zawodnicy nasi przygotowani będą do Igrzysk na specjalnych obozach.

Trenerem obozu męskiego będzie Morończyk, a obozu kobiet Maria Kwaśniewska-Maleszewska.

Zasła więc poważna i zasadnicza zmiana na stanowisku trenerów. Wiemy bowiem, że trenerem kobiet w Olsztynie przed Olimpiadą był Grzesik, a chłopców trenował Gąsowski.

W wielu artykułach drukowanych w prasie warszawskiej i w tygodnikach sportowych prowadzona była zażarta dyskusja na temat kwalifikacji tych trenerów. Gąsowski znany przecież z lat przedwojennych i wiemy, że może on mieć wiele do powiedzenia w lekkiej atletyce, ale jeżeli chodzi o Grzesika, to niestety spotkał zdaje się nas wszystkich zawod, bo nie potrafił on wywiązać się należycie z powierzonego

mu zadania.

Zarząd PZLA sam zapewne przyszedł do przekonania, że lepiej będzie przeprowadzić zmianę na tym stanowisku. Wybór padł na Kwaśniewską i Morończyka. Musimy przyznać, że tym razem błędnie nie popełniono. Kwaśniewska i Morończyk są fachowcami, a co najważniejsze mają oni autorytet wśród zawodników i bardzo bogate doświadczenia sportowe. Są przecież mistrzami.

Niebezpiecznie jest jednak w ostatniej chwili przeprowadzać jakiegokolwiek zmianę w stylach. Trzeba raczej zwrócić uwagę na kondycję fizyczną, na zwiększenie szybkości i wygładzenie tego stylu, który został już przyswojony w Olsztynie.

Zorganizowanie obozów treningowych przed wyjazdem na Igrzyska Bałkańskie jest potrzebne i niewątpliwie wszyscy nasi zawodnicy skorzystają na nich znacznie więcej niż dotychczas w Olsztynie.

Poważnym hamulcem przy wysyłaniu zawodników na Olimpiadę są jednocześnie duże koszty. Z kosztami tymi liczą się poważnie poszczególne komitety olimpijskie.

Jeżeli chodzi o Igrzyska Olimpijskie, które rozpoczyna się 29 bm. w Londynie to musimy niestety przyznać, że nie będziemy mieli zbyt wielkich udogodnień technicznych. Dziś możemy już powiedzieć, że nie znajdzie się człowiek, który będzie

mu zadania.

Zarząd PZLA sam zapewne przyszedł do przekonania, że lepiej będzie przeprowadzić zmianę na tym stanowisku. Wybór padł na Kwaśniewską i Morończyka. Musimy przyznać, że tym razem błędnie nie popełniono. Kwaśniewska i Morończyk są fachowcami, a co najważniejsze mają oni autorytet wśród zawodników i bardzo bogate doświadczenia sportowe. Są przecież mistrzami.

Niebezpiecznie jest jednak w ostatniej chwili przeprowadzać jakiegokolwiek zmianę w stylach. Trzeba raczej zwrócić uwagę na kondycję fizyczną, na zwiększenie szybkości i wygładzenie tego stylu, który został już przyswojony w Olsztynie.

Zorganizowanie obozów treningowych przed wyjazdem na Igrzyska Bałkańskie jest potrzebne i niewątpliwie wszyscy nasi zawodnicy skorzystają na nich znacznie więcej niż dotychczas w Olsztynie.

## Jutro zawody kolarskie w Helenowie

Jutro w Helenowie odbędą się wyścigi kolarskie o naramiennik m. Łodzi. W wyścigach tych udział weźmie czołowi zawodnicy z Warszawy, Śląska i Poznania.

Wyścigi zapowiadają się interesujące. Program przewiduje wyścig na dystansie 50 km z finiszami lotnymi co 10 km.

Będą to pierwsze wyścigi po zakończonym wyścigu Dookoła Polski.

Po jutrzejszych wyścigach kolarze startować będą w piątek w biegu sprinterskim organizowanym przez ŁKS pod hasłem: „Rewanż za mistrzostwo Polski między Bekiem a Kupczakiem. Tym razem więcej szans zwycięstwa posiada Bek, który zna lepiej tor w Helenowie. Jakiś tak dziwnie układa się, że Kupczak zwyciężył w Krakowie, a Bek w Łodzi. Zobaczymy, czy i tym razem tradycji stanie się zadość.

## Dyskwalifikacja Janeczka, Gbyla i Wiernika

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukarał dyskwalifikacją trzech graczy łódzkich a mianowicie: Janeczka, Gbyla i Wiernika.

Janeczka z ŁKS zawieszony został na 4 tygodnie, Wiernik z Widzewa na 1 rok i Gbyl, również z Widzewa na 6 miesięcy.

## Widzew przegrał z Wisłą 0:8

Wyniki ostatnich spotkań ligowych przedstawiają się następująco: W Krakowie miejscowa Wisła rozgromiła łódzki Widzew 8:0. Widzew grał bez Cichockiego, który w tym czasie w Łodzi przyglądał się meczowi ŁKS z Wartą.

Cracovia wygrała na własnym boisku z warszawską Legią 2:0, uzyskując dzięki temu zwycięstwo identyczny stosunek punktów co Ruch.

Ruch nieoczekiwanie zremisował 1:1 z Polonią Bytom. Jest to trzeci ostatnio remis lidera tabelki ligowej.

ZZK Poznań zremisował z Rymerem 3:3.

AKS w sobotę wygrał z Tarnovią 4:0.

Natomiast ŁKS, jak piszemy na innym miejscu, zremisował z Wartą 3:3.

# Kiedy sport pływacki stanie się popularny



Popularny — to słowo powszechnie używane. Odnosi się do tego, co jest powszechnie znane, co jest w powszechnym użyciu. Kiedy sport pływacki stanie się popularny?

Musimy przyznać bez żadnych ogródek, że nieraz nasza naczelna władza sportowa w sposób nieco szacunkowy stara się spopularyzować ten, czy inny rodzaj sportu czekając później (przy zakończeniu tej zakreślonej akcji propagandowej) z pewnym niepokojem na jej rezultaty.

Tak jest teraz ze sportem pływackim. Chwyci — czy nie chwyci. Weźmie — czy nie weźmie.

Składa, że warunki atmosferyczne są dla niego sprzyjające. Przez dłuższy czas trwające chłody wpływają osłabiająco na ogólnie w całej pełni akcji propagandowej tej tak poważnej gałęzi sportu. Jeżeli jednak w tym sezonie akcja ta nie przyniesie nam oczekiwanych rezultatów, to nie trzeba się zbytnio wzdrywać, bo w roku następnym będziemy mieli już za sobą część dokonanej pracy.

Mówiąc o akcji GUKW zmierzającej do spopularyzowania sportu pływackiego trzeba koniecznie zastrzec jedno, a mianowicie stworzenie jak najdogodniejszych warunków do uprawiania sportu pływackiego. Niestety, nie we wszystkich naszych miastach i miasteczkach istnieje odpowiednio przygotowane do tego baseny pływackie. Nie trzeba jednak całej akcji zwać wyłącznie na GUKW, a niech i społeczeństwo i lokalne organizacje sportowe — młodzieżowie przyjdą z pomocą.

Chodzi tutaj o nasze wspólne dobro. Chodzi o podniesienie kultury fizycznej o polepszenie stanu zdrowotnego naszego całego społeczeństwa.

Sport pływacki to jeden z czynników zwalczających gruźlicę. Pływanie jest sportem nadzwyczaj zdrowym i przyjemnym.

Niech więc ci wszyscy, którzy mogą, przyłączą się do akcji spopularyzowania w Polsce sportu pływackiego.

## Apel „pływacki” do studentów

W związku z organizacją ogólnopolskiej akcji masowego pływania w miesiącach lipcu i sierpniu Prezydium Komitetu Głównego Federacji Polskich Organizacji Studenckich wywya wszystkich studentów Wyższych Uczelni w Łodzi do masowego uczestnictwa w kursach nauki pływania i próbie sprawności pływackiej, które przeprowadza Akademicki Związek Sportowy w Łodzi.

Zapisy przyjmują sekretariat A.Z.S. — Łódź przy ul. Poludniowej Nr. 10, w godzinach urzędowania (poniedziałki, wtorki, środy, piątki od godz. 18 — 21).

Kursy nauki pływania rozpoczyna się w dniu 12 lipca. Bliższe dane podane będą w sekretariacie A.Z.S.

## Krakowiak zwyciężył na żużlu

Rozegrane zostały w Łodzi międzyklubowe zawody motocyklowe na żużlu z udziałem zawodników: DKS, ŁKS i Tramwajarzy.

Indywidualnie zwyciężył Krakowiak z DKS uzyskując najlepszy czas dnia 2:11,5.

Drużynowo najwięcej punktów zdobyli motocykliści KS Tramwajarz — 20 przed DKS — 15 i ŁKS — 6.

Publiczności 4 tysiące.



# POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Okręg Łódzki w Łodzi

ogłasza

## przetarg nieograniczony

na wykonanie:

1. Instalacji Kanalizacyjno-wodociągowych.
2. Centralnego ogrzewania.
3. Instalacji elektrycznej świetlnej, w nadbudowanym II piętrze Szkoły Pielęgniarskiej P. C. K. w Łodzi, przy ul. Sterlinga Nr 1/3.

Słabe kosztorysy oraz warunki przetargowe można otrzymać w kancelarii Szpitala Okręgowego P. C. K. w Łodzi, przy ul. Sterlinga 1/3.

Oferty należy składać w nabeżycie zamkniętych kopertach z napisami:

„Oferta na instalację Kanalizacyjno-Wodociągową Szkoły Pielęgniarskiej P. C. K.”

„Oferta na instalację centralnego ogrzewania w Szkole Pielęgniarskiej P. C. K.”

„Oferta na instalację elektryczno-sświetlną w Szkole Pielęgniarskiej P. C. K.”

w biurze Okręgu P.C.K. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 236, I piętro, pokój 11, do dnia 23 lipca 1948 roku godz. 10.

Tamże odbędzie się otwarcie ofert w tym samym dniu o godz. 10.30.

Wadium przetargowe w wysokości 3% oferowanej sumy należy wpłacić do kasy Okręgu P. C. K. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 236, pokój 7, a dowód wpłaty załączyć do oferty.

P. C. K. zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wezwanie to ogłoszono w Monitorze Polskim. (K. 726)

## DYREKCJA P. Z. Z. P. D. w ALEKSANDROWIE ZAANGAŻUJE:

1. SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO-ekonomistę na stanowisko Ref. Biura kosztów własnych.
2. SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO na stanowisko Ref. księgowości produkcyjnej.

Referentom zapewnić się komfortowe mieszkanie, warunki pracy do omówienia.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Wydziału Personalnego P. Z. Z. P. D. Aleksandrow, Bankowa 6. (K. 726)

KUPIMY plac ponad 1.000 m kw. (Ruda Pabianicka) Plac Wolności Nr 6-4. (K. 728)

SPRZEDAM maszynę introligator-ską, do spinania drutem. Wojska Polskiego 9 (Ślusarstwo). (K. 727)

KUPIE maszynę do swetrów — czwórko. Bielsa, Blachownia, koło Częstochowy. (K. 708)

MASZYNY do pisania „Triumph” sprzedam. Wólczńska 148, m. 17. (pd)

TOKARNIE nowszy typ do 1 1/2 m. tylko w dobrym stanie kupię. — Łódź, ul. Pabianicka 208.

SAMOCHOŃ 3 kołowy „Tempo”, reklamówka, motocykl 350 cm DKW — pilnie tania sprzedam. — Łódź, Pabianicka 208. (6495 p)

## ZAOFIAROWANIE PRACY

ODDZIAŁ Wojewódzki Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego „Bacutil” w Olsztynie poszukuje księgowego — bilansisty ze znajomością przebiegi i księgowości przemysłowej na stanowisko kierownika działu finansowo-rachunkowego. Warunki do omówienia. Oferty należy kierować na adres Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „BACUTIL” Olsztyn, Lubelska Nr. 23. (K. 553)

KILKA BUFETOWYCH eleganckich, młda powierzchniość, z dobrą garderobą, do wytwornego lokalu nocnego Katowice. Spieszne oferty z fotografiami, które się zwraca do PAR Katowice. Skrytka pocztowa 790 pod „Bufetowa”. (K. 710)

POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa. ul. Narutowicza 25 m. 21.

## Przetarg

CENTRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

ODDZIAŁ OKRĘGOWY w ŁODZI

ogłasza

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

na DZIERŻAWĘ SADU OWOCOWEGO w Ośrodku szkoleniowym w GRZYMKOWEJ WOLI (3 km od

Aleksandrowa — Łódzkiego).

Okolo 600 drzew — sliw, jabłoni i grusz.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na dzierżawę sadu w Grzymkowej Woli”, składać można do dnia 25 lipca br. w Sekretariacie Kierownika Oddziału Okręgowego Centrali Rolniczej przy ul. Próchnika 1, I piętro, pokój Nr 106, gdzie można otrzymać dodatkowe informacje w sprawie dzierżawy.

Oddział Okręgowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na tenet, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (6547 p)

## TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243. — Telefon 107-25

DZIS I CODZIENNIE o godz. 19.15

## „ROSE-MARIE”

Romantyczna operetka w 7 obrazach Otto Herbacha

Udział bierze 60 osób. CHOR — BALET — ORKIESTRA

Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru.

W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godziny 11.

## TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

„BACUTIL”

ŁÓDŹ, ul. Drewnowska Nr 84. — Telefon 260-91

ZATRUDNI

natychmiast

## KSIEGOWYCH

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia osobiste w godz. biurowych (8—15).

(K. 665)

## SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW WOJENNYCH

w ŁODZI ul. PIOTRKOWSKA Nr 51

PRODUKUJE

## HERAKLIT (suprema)

Ceny fabryczne.

(K. 849)

## Tajemnica



Ujrzał pudła  
Kiedys niedźwiedź  
I pomyślał:  
„Chciałbym wiedzieć

Co to jest za  
Sztuka chytra?  
Ani pies to,  
Ani wydra.”

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”  
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18  
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 123-64  
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02  
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 123-64  
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 203-95  
Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 130-74.

Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu — zł 120,-  
z przesyłką pocztową — zł 135,-  
z dostarczeniem do domu — zł 170,-

Konto P. E. O. Nr VII-567 Oddział w Łodzi.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. — Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hala) Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,- zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,- zł. W tekście: do 70 mm — 60,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,- zł; za 1 mm szpalty od 121 do 300 mm — 100,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,- zł; za 1 mm szpalty BARKOWE WSRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,- zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,- zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,- zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 40,- zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 55,- zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 110,- zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,- zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%.  
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.  
3. Za niedziele i święta 30%.  
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

## LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 4 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, śródmieście, przy Piotrkowskiej, na 3 pokoje z kuchnią z wygodami, najchętniej Narutowicza, dzwiniła Willowa lub Julianów. Dzwonić 132-26 od 8 do 16. (6524)

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią z wygodami za zwrotem kosztów remontu. Oferty: „Dziennik Łódzki” pod „DD”. (6531 p)

DWIE studentki poszukują pokoju w śródmieściu. Wiadomość: Telefon 102-60, godz. 17-19. (6519p)

POKOJU umeblowanego bez gotowania poszukuje solidne małżeństwo. Tel. 130-09.

## NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na: 6 tygodniowe Kursy Kroju — 3 miesięczne Kursy Kroju, Szycia i Modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego w Łodzi, Piotrkowska 69-24. Zapisy od 10-20 bm. g. 9-12 i 16-19. Kierownictwo Lisieckiej Janiny.

## ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO dowód tożsamości Nr 53712 wydany przez Dyrektora Łódzkiej Kolei Państwowych (D.O. K. P. Łódź). Nazwisko Maciejewicz Anna, córka Olgierda. (6532 p)

SKEADZIONO indeks w dniu 28. 6. wydz. Prawno-Ekon. Uniw. Łódzkiego Nr 3443. Nazwisko: Alaszewski Jan. (6540 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową żółta, PPS — stała, fabryczna. Stępczyko Jan, Abramowskiego 32 m. 46. (K. 729)

ZGUBIONO legitymację akademicką 1211. Nazwisko Hajnosz Maria, Franciszkańska 15. (6526 p)

ZGUBIONO prawo własności na motocykl Zündapp Model 196 Le-mański vel Wolmański Leon. (4491 s)

## RÓŻNE

JEDYNY FOTOAUTOMAT: Narutowicza 8 — najtańsze najszersze zdjęcia legitymacyjnie! (K. 120)

## Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemi w Olsztynie

ZATRUDNI od zaraz

wykwalifikowanych

GORZELANYCH

z kilkuletnią praktyką.

Zgłoszenia i referencje kierować: Olsztyn P.N.Z., Al. Wojska Polskiego Nr 57. Referat przemysłowy. (K. 497)

## BIURO OGŁOSZEŃ

Spółdzielni Wydawniczej

„CZYTELNIK”

ZALATWIA ZLECENIA

SZYBKO I SPRAWNIE

Punkty przyjmowania ogłoszeń:

PIOTRKOWSKA 96.

Sklep Pomocy Szkolnym

PIOTRKOWSKA 53.

Księgarnia „Czytelnik”

PL. NIEPODLEGŁOŚCI (Hala)

(Rozdzielnia Gazet).

PIOTRKOWSKA 198.

(Rozdzielnia Gazet).

PLAC WOLNOŚCI 6.

(Rozdzielnia Gazet).

## PUDEŁKA

sztytne zastanawiane okle-

jane wykonuje Wytwórnia

Pudełek Łódź, Kilińskiego

55, telefon 166-85. (K. 7)

## ZIOŁA LECZNICZE

M. SZYFŁOWSKI

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 4

Drogeria. (K. 37)

## CHCESZ REGULARNIE

OTRZYMYWAĆ GAZETĘ

W PŁACAJ

PUNKTUALNIE

PRENUMERATĘ!

MASZYNY do wyrobu gum ta-

śmowych KUPIE Impet Sikor-

skiego 42 Warszawa. (K. 709)

BIURA i SZKOŁY zapotrzebu-

je się TANIĄ i SOLIDNIE w

SPÓŁDZIELNI WYD. „CZY-

TELNIK” PIOTRKOWSKA 96.

WEJŚCIE Z BRAMY. (R. 125)

## Podróż w nieznane

111)



Byk, zziębnięty i ledwo trzymający się na nogach stanął wreszcie w miejscu i zwiesił smętnie głowę. Był tak bezsilny po swej porażce, że pozwolił Agapitowi zbliżyć się do siebie bezkarnie i gładzić po boku.



Publiczność śmiała się rozweselona ugięciem groźnego zwierza, ale senator Marek Publiusz, dbający o popularność wśród tłumu, krzyknął:  
— Ludzie, ten łysy gladiator oszukuje was! Byk jest oswojony i spokojny jak jagnię, a na początku tylko udawał wściekłość!



Aby udowodnić prawdę swoich słów, senator zbiegł po stopniach amfiteatru i wyostał się na arenę. Chciał pokazać tłumowi, że i jemu byk nie zrobi krzywdy. Stało się jednak inaczej...



Senator znalazł się na arenie. Zwięzł dojrzały czerwony obramowanie jego togi, rzucił się na Marka. Senator począł się wycofywać. W pewnej chwili zapętał się w faldy togi i upadł. Byk rzucił się ku swej ofierze.